

# S A M O R Z Ą D

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
7.50 ZŁOTYCH.  
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł.  
NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020  
Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO  
W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
WARSZAWA 1,  
MARSZAŁKOWSKA 81a  
TELEFONY: REDAKCJI 8.79-77.  
ADMINISTRACJI 9.61-92.  
—  
Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.,  $\frac{1}{2}$  — str.  
175 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str.  
250 zł.,  $\frac{1}{2}$  str. 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 62 zł. 50 gr.  
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia  
instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio  
do Administracji) za str. 120 zł.,  $\frac{1}{2}$  str.  
60 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XX.

WARSZAWA, 23 PAŹDZIERNIKA 1938 r.

nr 43

TREŚĆ nr 43. Niedomagania wiejskich ośrodków zdrowia — *F. Branny*. Rola sekretarza wydziału powiatowego — *Józef Bar.*  
Czy istnieje potrzeba utworzenia [powiatowej] Izby rolniczej — *Marian Korwin-Piotrowski*. Preliminarze budżetowe samorządu  
terytorialnego na rok 1938/39 — *S. S-ki*. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik  
samorządowy. Przegląd wydawnictw.

## Niedomagania wiejskich ośrodków zdrowia

W czasie dyskusji nad projektem ustawy o organizacji służby zdrowia operowano ciągle cyfrą około 500 ośrodków zdrowia w Polsce, lecz nikt dokładnie nie potrafił określić, ile ośrodków zdrowia istnieje na wsi, a ile w miastach. Wiadomości o ośrodkach zdrowia były jeszcze bardziej skąpe, jeśli chodziło o stopień organizacyjny tych ośrodków, a więc ile ośrodków zdrowia posiada maksymalny, a ile minimalny program działalności.

Ośrodki zdrowia o maksymalnym programie działalności należą głównie do ośrodków wielkomiejskich. Obejmują one zgodnie z instrukcją Ministerstwa Opieki Społecznej o organizacji i działalności ośrodków zdrowia następujące działy pracy: 1) przychodnie zapobiegawcze (opieki nad matką, opieki nad dzieckiem, przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, przeciwweneryczna, przeciwalkoholowa, dentystyczna, eugeniczna itd.), 2) dział sanitarny (sprawy zaopatrywania w wodę, usuwania nieczystości, nadzoru nad żywnością, stanu sanitarno - porządkowego, zapobieganie chorobom zakaźnym itd.), 3) działy pomocnicze (kąpielisko, propaganda higieny itd.). Oczywiście jest rzeczą, że do prowadzenia tych działów musi właściciel ośrodka zdrowia utrzymywać odpowiednią liczbę wykwalifikowanego personelu.

Ośrodki zdrowia na wsi należą do kategorii ośrodków o minimalnym programie działalności, a więc posiadają one dwie lub trzy przychodnie, rzadziej zaś cztery przychodnie zapobiegawcze. Najczęściej spotykane przychodnie w wiejskim ośrodku zdrowia — to przychodnia ogólna, przychodnia przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza i poradnia dla matek i dzieci. W szeregu wypadków ośrodki zdrowia na wsi są tylko ośrodkami z nazwy, gdyż wyposażenie ich pod każdym względem pozostawia wiele do życzenia.

Wszyscy godzimy się na to, że ośrodek zdrowia — mimo braku odpowiednich norm prawnych w tym zakresie — jest lub winien być podstawową jednostką organizacyjną w publicznej służbie zdrowia i że w tej instytucji winna się koncentrować cała akcja, zmierzająca do zapobiegania chorobom społecznym i zakaźnym i do podnoszenia zdrowotności ludności na terenie działalności ośrodka. By ośrodek zdrowia mógł spełnić swe zadanie, urządzenia jego muszą być dostosowane do warunków i potrzeb miejscowej ludności, muszą być one dla tej ludności dostępne.

Ośrodki zdrowia na wsi cierpią na szereg niedomagań i braków, które musimy sobie uświadomić, o których musimy wiedzieć, że one istnieją. Musimy o nich wspominać, o nich pisać nie dlatego, by je krytykować i wytykać dla samej krytyki, ale by dążyć do ich usunięcia, celem sprawniejszego i wydawniejszego funkcjonowania ośrodka z korzyścią dla ludności wiejskiej.

Najczęściej spotykane braki w ośrodkach zdrowia na wsi dotyczą pomieszczenia, o ile ośrodek zdrowia nie mieści się w budynku na ten cel specjalnie pobudowanym lub też o ile budynek nie jest własnością związku samorządowego bądź instytucji, utrzymującej i prowadzącej ośrodek zdrowia. Pomieszczenie ośrodka zdrowia w odpowiednim budynku decyduje poniekąd o jego sprawnej działalności, ułatwia tę działalność pod każdym względem. Nie dostosowanie budynku do potrzeb działalności ośrodka przekreśla niejednokrotnie wszelkie wysiłki kierowniczego i pomocniczego personelu, prowadzącego akcję leczniczo-zapobiegawczą w zakresie zwalczania chorób społecznych i zakaźnych. Weźmy sobie przykład z praktyki życia codziennego. Ośrodek zdrowia na wsi mieści się np. w budynku wynajętym i prowadzi trzy przychod-

nie zapobiegawcze, a mianowicie poradnię dla matek i dzieci wraz kuchnią mleczną, przychodnię przeciwgruźliczą i przychodnię przeciwjagliczą. Znając nasze budownictwo wiejskie, już z góry musimy sobie powiedzieć, że wprost niemożliwą jest rzeczą wynajęcie na wsi takiego budynku, któryby można dostosować do potrzeb wiejskiego ośrodka zdrowia o wyżej nakreślonym programie działalności. W budynku takim muszą być lokale na 3 przychodnie, na kuchnię mleczną i na poczekalnię. Tutaj dopiero występują nie do pokonania nieraz trudności w przystosowaniu budynku cztero- a nawet pięcioizbowego do potrzeb takiego ośrodka zdrowia, by uczynić zadość zasadom higieny. Trzeba pamiętać o tym, że chory na gruźlicę nie może się stykać w jednej poczekalni z chorym jaglicznym bądź też z dzieckiem, które przyniosła matka do poradni dla matek i dzieci. Ponadto kuchnia mleczna musi posiadać również odpowiednie urządzenia dla wydawania butelek z mieszkanką mleka i dla przyjmowania próżnych butelek od mleka. A jedna izba na mieszkanie higienistki jest również niezbędna. Jeśli w dodatku przy budynku takim nie ma własnej studni i wodę dowozi się od sąsiada, to posiadamy już całkowity obraz i przykład, jak trudne są do zrealizowania w naszych warunkach wiejskich te kardynalne zasady higieny, jakie winien krzewić ośrodek zdrowia. Nie jest to przykład wymaginowany, a wzięty z życia, autentyczny.

W statystyce figuruje taki ośrodek zdrowia, jako instytucja profilaktyczna, prowadząca trzy działy pracy, a w praktyce może być — mimo nawet wysiłków ze strony personelu ośrodka — rozsądkiem różnych chorób.

Oczywiście, że najlepszym wyjściem jest umieszczenie ośrodków zdrowia w budynkach własnych, do tego celu przystosowanych, a w wypadku konieczności pomieszczenia ośrodka zdrowia w budynku wynajętym, którego rozkład i pojemność jest nieodpowiednia, wówczas należy rezygnować z grupowania przychodni w jednym budynku, umieszczając jedną z przychodni, której klienci mogą być źródłem zakażenia dla klientów innej przychodni, samodzielnie w innym budynku, odpowiednio do tego przystosowanym. W praktyce problem ciasnoty bywa jeszcze inaczej rozwiązywany, a mianowicie przychodnie bywają czynne w różnych godzinach dnia lub tygodnia, by uniknąć zetknięcia się pacjentów bądź klientów jednej przychodni z pacjentami innej przychodni. Możliwość taka istnieje, jeśli położą się odpowiedni nacisk na dezynfekcję poczekalni, co jednak wobec szczupłości personelu, zatrudnianego w ośrodkach zdrowia, nie zawsze bywa należycie przestrzegane i dopilnowywane.

Drugą z kolei bolączką wiejskich ośrodków zdrowia jest brak personelu fachowego, zarówno lekarskiego, jak i pielęgniarskiego. Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Opieki Społ. kierownikiem ośrodka zdrowia może być tylko lekarz. Dziś specjalizacja wobec ogromnego postępu wiedzy medycznej jest dla każdego lekarza wprost nieodzowna, dlatego też — zdaniem moim — na czele ośrodka zdrowia winien

stać lekarz - specjalista w zakresie zwalczania jednej z chorób społecznych, której zwalczaniem zajmuje się ośrodek zdrowia. W praktyce bywa często inaczej. Kierownikiem ośrodka zdrowia bądź kierownikami poszczególnych przychodni zapobiegawczych bywają lekarze, którzy prowadzą poszczególne działy pracy w ośrodku przygodnie, bez specjalnego przeszkolenia, traktując nieraz tę pracę jako zajęcie uboczne. Ponieważ na wsi daje się odczuwać brak lekarzy w ogóle, więc trudno wymagać, by każdą przychodnię zapobiegawczą w ośrodku wiejskim mógł kierować lekarz - specjalista, gdyż np. lekarzy, specjalistów w zakresie zwalczania gruźlicy, mamy w kraju na liczbę około 13.000 lekarzy zaledwie 250 — 300. Tym niemniej musimy dążyć do zapewnienia ludności wiejskiej pomocy fachowej, a możemy tego dokonać przez tworzenie ruchomych kolumn specjalnych np. kolumna przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza i przeciwweneryczna. Ruchome kolumny, każda w zakresie swej specjalności, będzie mogła obsługiwać wszystkie przychodnie specjalne w wiejskich ośrodkach zdrowia, nie posiadających lekarzy specjalistów. Stosując ten system, spowodujemy niewątpliwie większą specjalizację wśród świata lekarskiego, co wyjdzie tylko na użytek ludności zainteresowanej. Wprawdzie specjalistę - lekarza będziemy musieli lepiej wynagradzać, lecz wydatek ten przyniesie nam w rezultacie znaczne oszczędności, gdyż chory zostanie skierowany od razu do właściwego specjalisty. Ruchome kolumny specjalne będą mogły spełnić należycie swe zadanie, będąc wyposażone w wszelkie niezbędne przyrządy rozpoznawcze, w które każdy ośrodek zdrowia na wsi nie jest i nie może być wyposażony.

Poruszyłem narazie tylko te dwie najważniejsze i najczęściej spotykane bolączki ośrodków zdrowia na wsi. Nie znaczy to jednak, by na tym można było zakończyć długą listę wszelkich braków i niedomagań ośrodków zdrowia na wsi. Trzeba się zabrać najpierw do usunięcia wyżej wymienionych braków, by ośrodki zdrowia na wsi mogły spełnić wytyczone im zadanie, by naprawdę mogły stać się podstawową i skuteczną jednostką organizacyjną w publicznej służbie zdrowia. Musimy sobie ciągle zdawać sprawę z tego, że nie ilość, a jakość tych instytucji będzie decydowała o podnoszeniu się kultury zdrowotnej na wsi. Nie zdążajmy więc zbyt szybkimi krokami do zwiększania liczby wiejskich ośrodków zdrowia, które by były nimi tylko z nazwy, a nie z treści. Bo miarą intensywnej i sprawnej akcji związku samorządowego w zakresie opieki zdrowotnej nad ludnością nie jest ani też nie będzie pięć, a nawet więcej vegetujących pseudo - ośrodków zdrowia, a stan zdrowotny ludności terenu, obsługiwanej przez nieliczne, a sprawnie i skutecznie działające ośrodki zdrowia, a nawet przychodnie. O tym pamiętać winniśmy w momencie przystępowania do opracowania planów działania w zakresie zdrowia na przyszły rok budżetowy i lata następne.

## Rola sekretarza wydziału powiatowego

Organizacja każdego, bardziej złożonego aparatu wykonawczego, jeżeli ma powiązać wchodzące w skład tego aparatu, komórki w harmonijną, sprawnie działającą całość, powinna być jasna i bez jakichkolwiek luk czy też nieudomówień. Przede wszystkim zaś warunkiem nieodzownym jest zmontowanie sprężystego ośrodka dyspozycji, zapewnienie ciągłości pracy oraz wyraźne sprecyzowanie obowiązków i wzajemnego stosunku poszczególnych jednostek organizacyjnych, a więc w konsekwencji również zasad odpowiedzialności.

Analiza trybu pracy biur wydziałów powiatowych nie uprawnia niestety do twierdzenia, iż w organizacji tych biur postulaty powyższe znajdują całkowite uwzględnienie. Nic więc dziwnego, że w maszynie tej często dają się słyszeć zgrzyty i tarcia, skutkiem czego cierpi na tym, sprawność działania.

Z punktu widzenia formalnego sytuacja jest na pozór prosta i nieskomplikowana. Zgodnie z zasadami ustroju powiatowych związków samorządowych tym ośrodkiem dyspozycyjnym, który koncentruje w swym ręku wszystkie nici i rozstrzyga o wszystkich kłopotach życia codziennego, jest przewodniczący wydziału powiatowego; poza tym organizacja wewnętrzna biura jest już kwestią lokalnego układu stosunków.

Nie negując bynajmniej celowości ześrodkowania decyzji w ręku organu ustrojowego, trzeba jednakże stwierdzić, iż w naszych aktualnych warunkach praktyka wykazuje luki w tym ujęciu.

Przede wszystkim rozbija tę koncepcję fakt, iż doba ma tylko 24 godziny, a w tych szczupłych ramach masa różnorodnych zadań i obowiązków przewodniczącego nie chce się absolutnie zmieścić.

Mając na swej głowie dwa rozległe kompleksy zagadnień administracyjno - politycznych i gospodarczych, przewodniczący stara się opanować całość przynajmniej drogą ogólnych dyrektyw oraz decydowania w ważniejszych sprawach. Natomiast wnikanie w szczegóły, regulowanie drobnych trosk życia codziennego jest już niemożliwe, a przecież one decydują w ostatecznym rezultacie o całości. Rzecz oczywista, że ludzie, zajmujący kierownicze stanowiska, nie mogą, a nawet nie powinni rozproszkować swej uwagi na szczegółiki, gdyż wtenczas nie ogarniają całości kształtu. Z tych powodów jednakże koniecznym jest właśnie zapewnienie im pomocy w kierownictwie. Na odcinku administracyjno - politycznym przewodniczący ma taką pomoc w osobie swego formalnego zastępcy, natomiast w dziedzinie gospodarczej istnieje pod tym względem luka. Wprawdzie z woli ustawy wicestarosta jest zarazem zastępcą przewodniczącego w wydziale powiatowym, ale, jak wykazuje praktyka, jest to tylko formalny przepis — rzeczywistość tego nie potwierdza. Jest to zresztą rzecz zupełnie zrozumiała; wicestarosta, jeżeli chce wywiązać się należycie ze swych obowiązków w starostwie, nie będzie nigdy rozporządzał dostateczną ilością wolnego czasu, jak również brak mu należytego przygotowania do tego, aby kierować pracą bieżącą w wydziale powiatowym, w jego drobnych, codziennych przejawach.

Ponadto - co tu prawdę owijać w bawełnę, czy też rzeczywistość wstydliwie przemilczać. Stan obecny wpływa także ujemnie na ciągłość pracy, a postulat ten ma zwłaszcza na odcinku gospodarczym kapitalne znaczenie. Nie należy bowiem zapominać, że przewodniczący wydziału powiatowego jest równocześnie starostą, a więc zajmuje stanowisko polityczne. Jak zaś uczy doświadczenie, stanowiska te nie lubią stabilizacji personalnej. A wiemy z praktyki, co dla gospodarki wydziału powiatowego oznacza niekiedy zmiana na stanowisku przewodniczącego. Chciałbym się przy tym zastrzec, iż nie chodzi mi w tym wypadku o tezę rozdziału funkcji starosty i przewodniczącego wydziału powiatowego — chcę jedynie podkreślić konieczność istnienia przynajmniej w zespole pracowników wydziału powiatowego czynnika, któryby stanowił dla przewodniczącego, bez względu na zmiany personalne na tym stanowisku, istotną pomoc w kierowaniu szarą pracą codzienną i to nie tylko, jak to zazwyczaj się dzieje, na odcinku kancelaryjnym, ale przede wszystkim w zakresie zagadnień organizacyjnych oraz polityki gospodarczej powiatu, przy całkowitym zresztą zachowaniu uprawnień ustrojowych przewodniczącego.

Formalnie pomoc taka w wydziale powiatowym nie jest przewidziana. Faktycznie życie wysuwa do pełnienia tych obowiązków sekretarza wydziału powiatowego, co jednakże często nie jest zbyt mile widziane, a nawet napotyka na duże opory.

W tych warunkach rola sekretarza jest dosyć osobliwa, a zarazem pożałowania godna. Oscyluje on stale między różnymi przeciwnościami i mimo całą dobrą wolę i chęć sprostania swemu arcytrudnemu zadaniu często dostaje po skórce. Znam wypadek, iż despotyczny przewodniczący tłumił w zarodku jakikolwiek przejaw inicjatywy kierowniczej ze strony sekretarza, jako uzurpowanie sobie nieprzystługujących mu uprawnień, a równocześnie władza nadzorcza zdyskwalifikowała tego sekretarza, zarzucając mu, że jest kancelistą, a nie kierownikiem biura. Nierzadko również prokurator ma do sekretarza pretensje o ujawnione w tym czy innym referacie biura wydziału powiatowego nieporządku finansowe, podczas gdy biedak ten w lokalnym układzie stosunków, odrutowany „indywidualnością“ przewodniczącego, nie miał w ogóle możliwości ingerowania w te sprawy.

W tej, pełnej nieudomówień sytuacji odnośnie roli sekretarza na specjalne podkreślenie zasługuje również stanowisko poszczególnych referatów. Wiemy z doświadczenia, jak do wysiłków sekretarza, mających na celu koordynację pracy w biurze wydziału powiatowego, ustosunkowują się w wielu wypadkach inżynier, lekarz itd. Na tym tle wyłania się zaraz kwestia prestiżowa, a w konsekwencji zaczynają się kwasy i tarcia. Są to przecież ludzie z wyższym wykształceniem, a więc co tu sekretarz ma wścibiać swoje trzy grosze. Bez entuzjazmu tolerowane jest nierzadko kierownictwo przewodniczącego, a cóż dopiero mówić o sekretarzu. Spotkałem się w praktyce z twierdzeniem, że zarząd drogowy ma prawo do osobnej pieczę-

ci urzędowej, a więc jest to samodzielna „władza“. Pogląd ten charakteryzuje dostatecznie odśrodkowe tendencje niektórych jednostek organizacyjnych biura wydziału powiatowego. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach scementowanie poszczególnych komórek w jeden zwarty aparat przedstawia duże trudności i z tych właśnie powodów uprawnienia sekretarza powinny być wyraźnie określone.

Skoro zaś ustawy ustrojowe nie zawierają w tym względzie żadnych postanowień, to kwestia ta wymaga uregulowania w statucie organizacyjnym biura wydziału powiatowego, w którym problem ten powinien być rozciągnięty jasno i wyraźnie.

Trudno jest na tym miejscu omawiać szczegółowo obowiązki i prawa, w które należałoby wyposażać sekretarza. Streszczając się w jednym słowie, można by wysunąć postulat, iż sekretarz powinien być „prawą ręką“ przewodniczącego. Respektując w pełni głos fachowców odnośnie ściśle fachowej strony poszczególnych zagadnień, sekretarz powinien koncentrować w swym ręku przedwstępną aprobatę przed decyzją przewodniczącego — przez filtr jego opinii powinien przechodzić całokształt spraw. Dopiero przy takim rozwiązaniu organizacyjnym — sekretarza można będzie obciążyć odpowiedzialnością za sprawną działalność biura wydziału powiatowego, a równocześnie przewodniczący będzie miał ułatwione zadanie, gdyż uwolni się od balastu szczegółów i drobnostek, zapewniając sobie przy tym jednolitość organizacyjną oraz kierunku polityki gospodarczej w ramach możliwości finansowych powiatu.

Na koniec chcę jeszcze poruszyć sprawę na pozór błałą a mianowicie kwestię tytułu. Może wydać się

to rzeczą śmieszną, iż do tytułu przywiązuję jakąś wagę. Wiem bardzo dobrze, iż nie tytuł decyduje o ważności stanowiska, ani też nie dodaje on walorów człowiekowi, piastującemu to stanowisko. Niemniej jednakże w naszych warunkach, w których tytuł nie jest znowu w takiej ostatecznej pogardzie, a nawet wprost przeciwnie ma niepoślednie znaczenie, nie należy zapominać o tej „drobnostce“, gdyż w szarym życiu codziennym może ona być przeszkodą albo pomocą. W każdym razie tytuł już samym swoim brzmieniem powinien wskazywać na charakter stanowiska.

Skoro zatem sekretarz ma być kierownikiem biura w podanym wyżej rozumieniu, to trzeba przyznać, iż tytuł ten nie jest bardzo fortunny. Powszechnie przyjęło się identyfikować sekretarza z „trzymałym pióro“ i na tym kropka. W tej płaszczyźnie utrwalił się też niestety, w wielu wypadkach pogląd na rolę sekretarza wydziału powiatowego. Sekretarz, to kancelista — no powiedzmy — starszy kancelista, który powinien pisać protokoły i pilnować sprawnego funkcjonowania kancelarii.

Z tych więc względów, skoro uważamy za konieczne zerwać z tradycją takiego sekretarza, to należy zarzucić również nazwę.

W związku z tym sądzę, iż o wiele szczęśliwszą była by już nazwa „dyrektora biura“. Jest to wprawdzie tytuł bardzo oklepany, ale przynajmniej wyraźnie podkreśla kierowniczy charakter tego stanowiska, ilustrując tym samym w jednym słowie myśl przewodnią statutu organizacyjnego biura wydziału powiatowego.

*Józef Bar.*

## Czy istnieje potrzeba utworzenia powiatowej izby rolniczej

(Artykuł dyskusyjny)

P. Michał Bereziański w artykule pt. „Powiatowa izba rolnicza, a samorząd terytorialny“, zamieszczonym w Nr 41 tygodnika „Samorząd“, występuje z rewelacyjnym wnioskiem utworzenia jeszcze jednego organu, mającego kierować pracami nad podniesieniem rolnictwa w powiecie w postaci powiatowej delegatury wojewódzkiej izby rolniczej, na czele której miała by stać rada, składająca się w  $\frac{1}{3}$  części z członków z nominacji izby rolniczej,  $\frac{1}{3}$  członków delegowanych przez powiatowy związek samorządowy,  $\frac{1}{3}$  członków wybranych przez powiatową organizację rolniczą dobrowolną.

Na uzasadnienie swego wniosku Autor przytacza twierdzenie, że obecny poziom prac i podział czynności między personelem instruktorskim, pracującym w powiecie czy to z ramienia samorządu terytorialnego, czy też z ramienia organizacji rolniczej pozostawia wiele do życzenia, co powoduje w następstwie niezadowolone zarówno izb rolniczych, jak i wśród przedstawicieli organizacji rolniczych, reprezentujących czynnik społeczny.

Przyczynę takiego niedostatecznego stanu prac nad podniesieniem rolnictwa Autor widzi w braku

instytucji, która by koordynowała wszelkie w tej dziedzinie poczynania w skali powiatowej, jak to czyni w skali wojewódzkiej izba rolnicza.

Rozważmy, czy utyskiwania p. Bereziańskiego są słuszne i czy źródło ujemnych zjawisk jest trafnie określone.

Na wstępie musimy stwierdzić, że w wywodach swych, plasując poszczególne czynniki, zaangażowane w pracy nad podniesieniem rolnictwa, Autor celowo, czy też nieświadomie zdegradował samorząd terytorialny, stawiając go na ostatnim miejscu i odmawiając mu prawa reprezentacji czynnika społecznego.

Jest to zdaniem moim błąd zasadniczy, który powoduje w następstwie rozważań wyciągnięcie końcowych błędnych wniosków — co do potrzeby utworzenia jakiegoś surogatu izby rolniczej w powiecie i co do chęci i możliwości wzięcia udziału w tworzeniu i utrzymaniu tego dziwoląga przez związki samorządowe.

Pomijam na razie stronę prawną zagadnienia, która wymagała by specjalnego uregulowania w drodze wydania specjalnych nowych przepisów i prze-

chodzę do omówienia tylko jego strony praktycznej.

Zdaniem moim przedstawiony przez p. Bereziańskiego stan rzeczy w dziedzinie prac nad podniesieniem rolnictwa nie odpowiada ściśle rzeczywistości, a ujemne jego spostrzeżenia dotyczą chyba sporadycznych wypadków i nie mogą być generalizowane.

Na ogół bowiem z organizacją pracy w tej dziedzinie nie jest tak źle i pomimo dużych braków i trudności — czy to w doborze odpowiednich ludzi do pracy w terenie, czy też w uzyskaniu niezbędnych środków materialnych, — obserwujemy stały postęp i udoskonalenie metod i wyników tej pracy na poszczególnych terenach.

Jakże się przedstawia w rzeczywistości organizacja pracy nad podniesieniem rolnictwa w większości powiatów?

Otóż organem, planującym i koordynującym prace poszczególnych czynników, zaangażowanych w akcji rolnej na terenie powiatu, jest powiatowa komisja rolna, w skład której wchodzi przedstawiciele samorządu, organizacji rolniczych, młodzieżowych i innych, nie koniecznie związanych z rolnictwem, lecz podejmujących pewne prace rolnicze (np. związek strzelecki), a obrady której odbywają się przy udziale personelu fachowego — instruktorskiego, oraz delegatów władz nadzorczych i izby rolniczej.

Organ powyższy w zupełności odpowiada tym wymaganiom, jakie stawia p. Bereziański projektowanej radzie delegatury izby rolniczej, ponieważ skupia wszystkie możliwe elementy społeczne i urzędowe, pracujące czynnie w rolnictwie, i jest wyposażony w daleko sięgające atrybucje, jeżeli chodzi o planowanie akcji rolnej i dysponowanie dziś już dość znacznymi sumami samorządowymi, jakie powiat i gminy na rolnictwo preliminarują.

Z kolei wykonanie prac według planu, ustalonego przez powiatową komisję rolną, jest realizowane przez personel instruktorski samorządowy, powiatowy i gminny, oraz personel organizacji rolniczej (o ile taki istnieje, co należy jednak do rzadkości z braku funduszy na ten cel). Kierunek prac personelu instruktorskiego bywa ściśle koordynowany i kontrolowany na miesięcznych konferencjach, które odbywają się również przy udziale zapraszanych przedstawicieli izby rolniczej i organizacji rolniczej. Żadne przeto rozdziewki przy wykonaniu prac w terenie czy to ściśle fachowych, czy też organizacyjnych nie powinny mieć miejsca tam, gdzie kwalifikacje fachowe i wyrobienie społeczne personelu instruktorskiego stoi na odpowiednim poziomie.

Wreszcie jeżeli chodzi o współpracę i bezpośrednie kontaktowanie samorządu z organizacją rolniczą, to zazwyczaj cel ten osiąga się przez powierzenie sekretariatu organizacji referentowi rolnemu (agronomowi powiatowemu).

Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje moment wyrobienia społecznego instruktora rolnego, bez czego w ogóle praca jego w terenie jest nie do pomyślenia. Ujemne przeto wyniki prac w terenie mogą być spowodowane głównie przez nieodpowiedni i bezkrytyczny dobór pracowników na stanowiska instruktorów rolnych.

I dlatego właśnie nie mogę zgodzić się ze zdaniem p. Bereziańskiego, przyznającym rację przed-

stawicielom niektórych „czynników społecznych“ (cudzysłów mój), którzy twierdzą, że „personel instruktorski jako czynnik płatny i urzędniczy rolników nie zorganizuje, a dokonać tego może jedynie czynnik społeczny“.

Podobne twierdzenie dowodzi jedynie niezności sprawy i braku orientacji w szczegółach i możliwościach wykonania pracy organizacyjno - społecznej w terenie. Przecież nie trzeba chyba udowodniać, że niefachowiec tej pracy wykonać dziś nie potrafi, a fachowiec może być tylko płatny.

Tu i ówdzie zdarzyć się może, że zaangażowana siła fachowa nie nadaje się do pracy w terenie, właśnie ze względu na brak wyrobienia społecznego i umiejętności podejścia do ludzi, jednak na podstawie tych niewątpliwie odosobnionych wypadków nie można odmawiać ogółowi personelu instruktorskiego walorów czynnika społecznego.

Przejdźmy z kolei do omówienia roli samorządu terytorialnego w całokształcie akcji rolnej.

Pomimo utyskiwań dobrowolnych organizacji rolniczych, pomimo nawet dość często spotykanych narzeków ze strony izb rolniczych na zbyt dużą samodzielność związków samorządowych w pracy nad podniesieniem rolnictwa — musimy zgodzić się z tym, że z tytułu swego eksponowanego stanowiska, jako właściwego gospodarza powiatu, powołanego do podniesienia dobrobytu gospodarczego i stanu kulturalnego ludności we wszelkich dziedzinach życia społecznego, samorządowi terytorialnemu słusznie się należy dominująca rola w układzie istniejących stosunków w tej dziedzinie. Za tym przemawia jego autorytet społeczny, oraz duże fundusze łożone na cele rolne.

I dopiero pod jego protektoratem może i powinna się rozwijać akcja dobrowolnych organizacji rolniczych, których społeczno - wychowawcze znaczenie, bądźmy szczerzy, wobec braku środków i niedostatecznego poziomu uświadczenia społecznego wśród większości rolników ma raczej charakter symboliczny i jest jeszcze w skromnych warunkach naszej polskiej rzeczywistości muzyką dalekiej przyszłości.

Uważam, że w tych warunkach nie może być mowy również o powołaniu do życia jeszcze jakiejś odrębnej nadrzędnej instytucji, która rzekomo przyczynić się by miała do uszczęśliwienia rolników.

Instytucja ta spowodowała by jedynie dodatkowe koszty administracyjne (oczywiście pokrywane przez samorząd) i była by w istocie tylko stacją przesyłkową między izbą rolniczą a samorządem dla tej masy kawałków urzędowych, jakimi dziś są zasypywane niestety wydziały powiatowe.

Natomiast niewątpliwie spowodowała by ona odsuniecie samorządu terytorialnego od bezpośredniego wpływu na całokształt prac nad podniesieniem rolnictwa w powiecie, co w dzisiejszym układzie stosunków społecznych i gospodarczych należy uznać za niewskazane, a dla interesów rolnictwa nawet za szkodliwe.

Z tych względów sędzę, że koncepcja p. Bereziańskiego utworzenia delegatury izby rolniczej w powiecie musi być przez samorząd terytorialny z całą stanowczością odrzucona.

*Marian Korwin-Piotrowski.*

## Preliminarze budżetowe samorządu terytorialnego na rok 1938/39

W celu zdania sobie sprawy ze znaczenia i wagi budżetów związków samorządowych w życiu i gospodarce publicznej państwa, należy ustalić ich wysokość. Dokonać tego można przez dodanie ogólnych sum budżetów poszczególnych typów związków samorządowych. Nie można oczywiście ograniczyć się tylko do budżetu administracyjnego, lecz należy uwzględnić także budżety przedsiębiorstw, zakładów i szpitali, wydzielonych rachunkowo z budżetu administracyjnego. W roku 1934/35 budżety związków samorządowych obliczone przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie zamknięć rachunkowych (sprawozdań z wykonania budżetów) wynosiły w dochodach 914 mil. zł, w wydatkach — 874 mil. zł. Dla innych lat podobnych obliczeń można dokonać tylko na podstawie preliminarzy budżetowych, gdyż nie posiadamy w tych latach danych, opracowanych na podstawie zamknięć rachunkowych charakteryzujących wydatki i dochody wszystkich przedsiębiorstw eksploatowanych przez powiatowe związki samorządowe i miasta.

Ogólna więc suma budżetów związków samorządowych obliczona na podstawie preliminarzy budżetowych wynosiła:

	Wydatki	Dochody
W roku 1935/36	903 miln. zł	929 miln. zł
„ „ 1936/37	851 „ „	856 „ „
„ „ 1937/38	1005 „ „	1010 „ „
„ „ 1938/39	1069 „ „	1051 „ „

Z przytoczonych liczb widzimy, że budżety związków samorządu terytorialnego wzrastają z roku na rok i stanowią bardzo poważny udział w gospodarce publicznej państwa.

Śledząc na przestrzeni kilku lat (1933/34 — 1938/39) wzrost wydatków i dochodów preliminowanych oraz wydatków i dochodów rzeczywistych, widzimy, że sumy preliminowane wzrastały wolniej, niż sumy wydatków i dochodów faktycznie osiągniętych.

### Wydatki i dochody samorządu terytorialnego w latach 1933/34—1938/39

R o k	W y d a t k i <sup>a</sup>				D o c h o d y <sup>b</sup>			
	Prelimi- narze bud- żetowe	Zam- knięcia rachun- kowe	W s k a ż n i k i		Prelimi- narze bud- żetowe	Zam- knięcia rachun- kowe	W s k a ż n i k i	
			prelimina- rze budże- towe	zamknięcia rachunkowe			prelimina- rze budże- towe	zamknięcia rachunkowe
1933/34	638018	665118	100,0	100,0	633701	650047	100,0	100,0
1934/35	635985	675177	99,7	101,5	633207	671984	99,9	103,4
1935/36	656053	709611	102,8	106,7	651357	711570	102,8	109,5
1936/37	607245	779069	95,2	117,1	602172	793209	95,0	122,0
1937/38	698844	—	109,5	—	697327	—	110,0	—
1938/39	739706	—	115,9	—	733506	—	115,7	—

a Łącznie z pokryciem niedoboru budżetowego z lat ubiegłych. b Łącznie z nadwyżkami z lat ubiegłych.

Świadczy to o tym, że preliminarze budżetowe były układane przez związki samorządowe z dużą ostrożnością. Fakt ten jaskrawiej występuje przy porównaniu w poszczególnych latach sumy wydatków lub dochodów na podstawie preliminarzy budżetowych z sumą wydatków lub dochodów na podstawie zamknięć rachunkowych. Suma wydatków wykonania budżetu była wyższa od sumy preliminowanej:

- w roku 1933/34 o 4,2%,
- „ „ 1934/35 o 6,3%,
- „ „ 1935/36 o 8,1%,
- „ „ 1936/37 o 28,3%.

Jeśli chodzi o dochody to różnice w poszczególnych latach są jeszcze większe, mianowicie w roku 1936/37. Dochody na podstawie zamknięć rachunkowych są wyższe od preliminowanych o 31,8%.

Z porównania w każdym z rozpatrywanych lat ogólnej sumy dochodów z ogólną sumą wydatków wynika, że ogólna suma preliminowanych wydatków jest wyższa od sumy dochodów preliminowanych. W każdym więc roku preliminarze budżetowe wykazują niedobór budżetowy. Niedobór budżetowy wykazuje również wykonanie budżetu samorządowe-

go w roku 1933/34 i 1934/35. Następne jednak lata zamykają się nadwyżką budżetową, która wynosi w roku 1935/36 — 2 mil. zł, w roku 1936/37 — 14,1 mil. zł.

Szczegółowe budżety związków samorządu terytorialnego za rok 1938/39 zostały ostatnio opublikowane w „Wiadomościach Statystycznych“, wydawanych przez Główny Urząd Statystyczny.<sup>1)</sup> Korzystając z tych danych, możemy porównać sumy wydatków i dochodów preliminowanych na rok 1938/39 z analogicznymi sumami preliminowanymi na rok poprzedni. Z porównania tego widzimy, że suma dochodów preliminowana na rok 1938/39 jest większa o 25 mil. zł od sumy dochodów preliminowanej na rok 1937/38; suma wydatków zaś — o 34 miln. zł. Jeśli przyjmiemy, że suma wykonania budżetów jest zawsze wyższa od sumy preliminowanej, o czym wspomnieliśmy wyżej, to należy przypuszczać, że wykonanie administracyjnego budżetu samorządowego za rok 1938/39 wyniesie około 750 miln. zł.

<sup>1)</sup> Wiadomości Statystyczne z dnia 15 października b. r. Nr 29.

Wspomniany wyżej wzrost ogólnej sumy wydatków prelimitowanych na rok 1938/39 przypada prawie wyłącznie na budżety zwyczajne. Suma wydatków inwestycyjno-nadzwyczaj., przewidywana przez samorząd na rok 1938/39, jest wyższa od analogicznej sumy na rok poprzedni o niecałe 3 miln. zł.

Jeśli chodzi o dochody, to w roku 1938/39 wykazują wzrost budżety zwyczajne, podczas gdy budżety nadzwyczajne przewidują na ten rok w porównaniu z rokiem poprzednim sumę mniejszą o blisko 13 miln. zł.

Najpoważniejszy wzrost w dochodach zwyczajnych wykazują wpływy z danin samorządowych. W roku 1937/38 z tego źródła związki samorządowe prelimitowały 341,7 miln. zł, na rok 1938/39 przewidują 368,6 miln. zł.

Z pośród poszczególnych źródeł dochodowych, składających się na ogólną sumę wpływów z danin samorządowych, najpoważniejszy wzrost wykazują prelimitowane wpływy z dodatków do podatków

państwowych, a więc z dodatku do podatku od nieruchomości, z dodatku do podatku od spożycia, zużycia i produkcji, z opłat od przeniesienia własności rzeczy nieruchomości oraz z dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Bardzo duży wzrost w roku 1938/39 wykazują prelimitowane wpływy z udziału w państwowym podatku przemysłowym od obrotu.

W podatkach samoistnych zaznaczył się w roku 1938/39 wzrost wpływów z opłat drogowych (występuje przeważnie tylko w budżetach powiatowych związków samorządowych) oraz wpływ, przewidywany z podatku wyrównawczego (występuje tylko w gminach wiejskich).

W celu umożliwienia bardziej szczegółowego zbadania budżetów związków samorządowych zamieszczamy tablice, które zawierają dane o prelimitowanych na rok 1938/39 wydatkach i dochodach dla poszczególnych typów związków samorządowych.

### Wydatki związków sam. teryt. na podstawie preliminarzy budżetów admin. na rok 1938/39.

Tabl. 2.

Tysiące złotych

RODZAJ WYDATKÓW	1937/38 <sup>a</sup>	1938/39				
		Ogółem <sup>a</sup>	Gminy wiejskie	M i a s t a		Powiatowe związki samorządowe
				niewydzielone	wydzielone	
<b>Wydatki ogółem</b> 1937/38 . . . . .	676259	x	107143	76423	371077	121616
1938/39 . . . . .	x	710665	119797	81264	376777	132827
<b>Wydatki zwyczajne</b> 1937/38 . . . . .	516737	x	97726	59908	256435	102668
1938/39 . . . . .	x	548459	104730	65183	273931	104615
Zarząd ogólny . . . . .	131527	139880	43230	17799	61287	17564
Wydatki osobowe . . . . .	109572	115941	34101	14917	54949	11974
Wydatki rzeczowe . . . . .	21955	23939	9129	2882	6338	5590
Majątek samorządowy . . . . .	10159	11113	1009	2204	7070	830
Przedsiębiorstwa samorządowe . . . . .	2769	2762	203	277	2269	13
Splata długów . . . . .	64670	67834	5224	8483	45778	8349
Splata rat amortyzacyjnych . . . . .	28224	30713	4176	4701	18164	3672
Splata procentów . . . . .	36446	37121	1048	3782	27614	4677
Drogi i place publiczne . . . . .	72575	68321	5260	4081	19490	39490
Pomiary i plany rozbudowy . . . . .	4736	5476	63	421	4732	260
Oświata . . . . .	62518	61478	24152	9171	26442	1713
Kultura i sztuka . . . . .	7504	8955	478	250	7815	412
Zdrowie publiczne . . . . .	52341	60268	8561	6062	35448	10197
Opieka społeczna . . . . .	41753	43146	6488	5671	28199	2788
Popieranie rolnictwa . . . . .	11237	14493	2089	202	749	11453
Popieranie przemysłu i handlu . . . . .	4469	5204	101	713	4091	299
Bezpieczeństwo publiczne . . . . .	27858	30457	3373	6531	18588	1965
Świadczenia na rzecz innych zw. samorządowych . . . . .	6490	8415	107	1012	1543	5753
Różne . . . . .	16131	20657	4392	2306	10430	3529
<b>Wydatki nadzwyczajne</b> 1937/38 . . . . .	159522	x	9417	16515	114642	18948
1938/39 . . . . .	x	162206	15067	16081	102846	28212
Zarząd ogólny . . . . .	1336	1804	317	120	984	383
Majątek samorządowy . . . . .	15462	15903	2478	1978	10730	717
Przedsiębiorstwa samorządowe . . . . .	55569	39692	123	3532	34174	1863
Splata długów . . . . .	2876	2714	186	332	1087	1109
Drogi i place publiczne . . . . .	43037	52153	1437	3690	28052	18974
Pomiary i plany rozbudowy . . . . .	1604	1997	35	351	1501	110
Oświata, kultura i sztuka . . . . .	17853	21154	8896	2570	8802	886
Zdrowie publiczne . . . . .	11635	16468	568	2624	12055	1221
Opieka społeczna . . . . .	3390	2459	142	169	1308	840
Popieranie rolnictwa . . . . .	1060	798	47	82	42	627
Popieranie przemysłu i handlu . . . . .	710	1101	1	91	950	59
Bezpieczeństwo publiczne . . . . .	1535	1493	135	282	992	84
Różne . . . . .	3455	4470	702	260	2169	1339
Pokrycie niedoboru z ubiegłych okresów obrach. . . . .	7089	4627	2430	1047	578	572

<sup>a</sup> Bez wojewódzkich związków samorządowych.

<sup>b</sup> Bez pokrycia niedoboru budżetowego z ubiegłych okresów obrachunkowych.

## Dochody związków sam. teryt. na podstawie preliminarzy budżetów administr. na r. 1938/39.

Tabl. 3.

Tysiące złotych.

RODZAJE DOCHODÓW	1937/38 <sup>a</sup>	1938/39				
		Ogółem <sup>a</sup>	Gminy wlejskie	Miasta		Powiatowe związki samorządowe
				niewydziałone	wydziałone	
Dochody ogółem <sup>b</sup> 1937/38 . . . . .	678861	x	107813	78054	371136	121818
1938/39 . . . . .	x	703837	120697	81777	369815	131548
Dochody zwyczajne 1937/38 . . . . .	533210	x	99486	61731	26.593	111400
1938/39 . . . . .	x	570872	109158	67680	277988	116046
Majątek samorządowy . . . . .	28087	29514	2878	6781	17264	2591
Przedsiębiorstwa samorządowe . . . . .	69489	74784	678	11847	61575	684
Subwencje i dotacje . . . . .	14627	18361	4114	5128	4602	4517
Zwroty . . . . .	50533	48489	6315	6465	28662	7047
Oplaty za korzystanie z urzędzeń i zakładów dobra publicznego . . . . .	17614	19021	2710	2918	10591	2802
Daniny samorządowe . . . . .	341661	368621	90190	33846	147788	96797
Różne . . . . .	11199	12082	2273	695	7506	1608
Dochody nadzwyczajne 1937/38 . . . . .	145651	x	8327	16363	110543	10418
1938/39 . . . . .	x	132965	11539	14097	91827	15502
Sprzedaż i likwidacja majątku i przedsiębiorstw	7503	8451	1307	3004	3178	962
Subwencje i dotacje . . . . .	38345	46162	4604	3553	29883	8122
Zwroty . . . . .	3253	2903	301	497	738	1367
Pożyczki . . . . .	67302	59237	2222	5802	48909	2304
Daniny samorządowe . . . . .	5839	6933	2222	785	2046	1880
Różne . . . . .	23409	9279	883	456	7073	867
Nadwyżki budżetowe z ubiegłych okresów obra- chunkowych . . . . .	2970	4440	1576	550	426	1888

a Bez wojewódzkich związków samorządowych. b Bez nadwyżek budżetowych z ubiegłych okresów obrachunkowych.

Tabl. 4

## Preliminowane wpływy z danin samorządowych

Tysiące złotych

RODZAJE DANIN SAMORZĄDOWYCH	1937/38 <sup>a</sup>	1938/39				
		Ogółem <sup>a</sup>	Gminy wlejskie	Miasta		Powiatowe związki samorządowe
				niewydziałone	wydziałone	
Daniny samorządowe 1937/38 . . . . .	347500	x	86232	32943	141200	87125
1938/39 . . . . .	x	375554	92412	34631	149834	98677
w tym nadzwyczajne . . . . .	5839	6933	2222	785	2046	1880
Oplaty administracyjne . . . . .	11566	13060	4364	1680	5473	1543
Dopłaty . . . . .	4930	5675	460	561	1617	3037
w tym nadzwyczajne . . . . .	1503	1434	97	275	415	647
Udziały w podatkach państwowych . . . . .	99568	104764	5923	14390	74853	9598
w podatku dochodowym . . . . .	32123	34987	1656	3351	26305	3675
„ „ od lokali na rzecz zw. samorz. . . . .	14000	16728	10	3272	13446	—
„ „ przemysłowym od obrotu . . . . .	37372	47742	3579	7081	31910	5172
„ ryczałcie podatkowym <sup>b</sup> . . . . .	110	100	—	—	100	—
„ specjalnym podatku od wynagrodzeń . . . . .	15963	5207	678	686	3092	751
Dodatki do podatków państwowych . . . . .	120815	130712	26569	14240	54084	35819
do podatku gruntowego . . . . .	36425	38038	16638	910	169	20321
„ „ od nieruchomości i od placów budowl. . . . .	32721	35134	647	2983	30590	914
„ „ „ świadectw przemysł. i kart rej. . . . .	9666	9876	1579	2680	4660	957
„ opłat od patentów na wyrób i sprz. trunków . . . . .	2236	2506	351	517	1333	305
„ podatku od spożycia, zużycia i produkcji . . . . .	13872	15834	2857	2496	3536	6945
„ opłat stempl. od pism dotyczących prze- niesienia własności rzeczy nieruchomości . . . . .	9266	10133	2184	1165	3981	2803
„ opłat procentowych od akt notarialnych . . . . .	418	434	14	92	283	45
„ podatku od energii elektrycznej . . . . .	689	701	—	17	684	0
„ podatku dochodowego . . . . .	15522	18056	2299	3380	8848	3529
Podatki samoistne . . . . .	106285	115844	52971	3250	12176	47447
od gruntów państwowych . . . . .	288	84	6	15	6	57
„ zbytku mieszkaniowego . . . . .	633	734	25	41	668	0
hotelowy . . . . .	981	1063	155	185	728	0
od zabaw, rozrywek, widowisk . . . . .	6398	6637	198	407	6032	—
„ szyldów, reklam, napisów . . . . .	2071	2091	393	554	1144	—
„ psów . . . . .	1415	1479	86	230	790	373
„ weksli protestowanych . . . . .	966	922	47	182	693	0
opłaty drogowe . . . . .	40459	46810	—	—	56	46754
podatek wyrównawczy . . . . .	44521	48098	48098	—	—	—
„ budynkowy . . . . .	4193	4401	2303	688	1410	—
od przyrostu wartości . . . . .	234	138	48	26	60	4
inne podatki . . . . .	4126	3382	1612	922	589	259
Podatki inwestycyjne . . . . .	4336	5499	2125	510	1631	1233
podatek inwestycyjny . . . . .	822	1185	142	106	615	322
„ od kopalń . . . . .	3514	4314	1983	404	1016	911

a Bez wojewódzkich związków samorządowych. b Udział w ryczałcie podatkowym, który pobierany jest od dzierżawcy monopolu zapalczanego zamiast należnych podatków państwowych i samorządowych.

S. S-ki.

## Ze Związku Powiatów R. P.

### POSIEDZENIE ZARZĄDU I RADY ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 17 października rb. odbyło się posiedzenie Zarządu, a w dniu 18 października — posiedzenie Rady Związku Powiatów R. P.

Rada Związku Powiatów na wstępie swego posiedzenia powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„Rada Związku Powiatów R. P. wyraża radość z powodu przyłączenia do Rzeczypospolitej Śląska Zaolzańskiego i składa wyrazy hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu oraz wdzięczność Ministrowi Beckowi, którego mądra i przewidująca polityka odniosła bezkrwawe zwycięstwo w słusznej sprawie, a oswobodzonym braciom z za Olzy przesyła radosne pozdrowienia“.

Równocześnie Rada postanowiła doroczny statutowy Zjazd Główny Związku zwołać do Cieszyna.

Zjazd ten odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 grudnia 1938 r.

Tematem obrad Zjazdu Głównego — poza sprawozdaniem z działalności Związku oraz sytuacją samorządu ziemskiego — będzie zagadnienie gromady, które obiecał przedstawić członek Rady dr M. Z. Jaroszyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. oraz zagadnienie organizacji służby zdrowia, które zreferuje członek Zarządu i Rady Związku red. Fr. Branny.

Postawiony na porządku dziennym Rady wybór prezesa Związku został odroczony do posiedzenia Rady, które odbędzie się po Zjeździe Głównym.

Poza tym Rada szczegółowo zajmowała się sprawą organizacji popierania rolnictwa przez samorząd oraz powzięła uchwały w niektórych aktualnych sprawach samorządowych. Uchwały te zostaną podane w następnym numerze „Samorządu“.

## Sprawy bieżące

### PODANIA I ZAŻALENIA W ZAKRESIE WYKONYWANIA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało pismo okólne z dn. 21 lipca br. Nr On. 1 - 3/8 (Dz. Urz. M. O. S. Nr 19, poz. 260) do urzędów wojewódzkich (za wyjątkiem Urz. Woj. Śląskiego) i Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę, treści następującej:

„Do Ministerstwa Opieki Społecznej wpływa bezpośrednio lub na skutek skierowania przez Kancelarię Cywilną Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Sekretariat Osobisty Pana Marszałka Polski, Prezydium Rady Ministrów oraz poszczególne ministerstwa duża ilość:

a) podań, w których osoby ubiegające się o pomoc z tytułu opieki społecznej (zapomoga pieniężna, świadczenia w naturze, umieszczenie w zakładzie itp.) zwracają się bezpośrednio do wyżej wymienionych władz z prośbą o udzielenie im tej pomocy;

b) zażaleń, w których osoby interesowane skarżą się na gminy względnie na władze orzekające w toku instancji, iż odmówiły im udzielenia pomocy z tytułu opieki społecznej, przy czym zażalenia te wnoszą z pominięciem właściwych władz bądź przed wyczerpaniem toku instancyj, bądź już po wydaniu decyzji ostatecznych, zaskarżalnych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Nadsyłane przez urzędy wojewódzkie sprawozdania (na skutek zarządzeń Ministerstwa Opieki Społecznej w związku z wnoszonymi podaniami i zażaleniami) wykazują szereg uchybień natury formalnej i materialnej w postępowaniu z zakresu opieki społecznej, popełnianych przez władze rządowe jak i samorządowe.

Przede wszystkim daje się zauważyć nieprze-

strzeganie przez gminy zasadniczych przepisów rozporządzenia Prez. Rz. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 341). Gminy w wielu przypadkach nie przeprowadzają w sposób dostateczny postępowania wyjaśniającego, w zakresie stanu majątkowego petentów, ich stosunków osobistych i rodzinnych, które mają być podstawą do rozstrzygnięcia sprawy. Następnie w decyzjach nie zachowują ustawowych wymogów, brak w nich bowiem uzasadnienia prawnego i faktycznego oraz należytego pouczenia co do przysługującego prawa wniesienia odwołania, wskazania wady, terminu i trybu postępowania.

Następnie niektóre gminy w powołaniu się na poprawę warunków materialnych osób, korzystających z opieki społecznej, wstrzymują względnie zmniejszają wysokość świadczeń przyznanych własną decyzją względnie prawomocnymi orzeczeniami władz odwoławczych. Częstokroć stanowisko to jednak nie jest uzasadnione względami istotnej poprawy warunków materialnych, a wynika jedynie z tendencji gmin uchylania się od uznanego względnie nałożonego prawomocnym orzeczeniem obowiązku udzielania świadczeń.

Rzeczą bezsporną jest, że poprawa warunków materialnych w stopniu, który umożliwi zaspakajanie niezbędnych potrzeb życiowych z własnych środków osobie, korzystającej ze świadczeń opiekuńczych, winna pociągnąć za sobą zmianę decyzji władz. Jednakże gmina przed powzięciem decyzji w tym względzie powinna dokładnie ustalić, czy istotnie powstały okoliczności, w których udzielanie świadczeń ze środków publicznych nie jest konieczne. O ile uzasadniona może być zmiana stanowiska gminy w razie nastąpienia poprawy sytuacji materialnej w tych przypadkach, gdy świadczenia

są udzielane z mocy własnej decyzji gminy, to bezpodstawne jest wstrzymywanie względnie zmniejszanie przez gminę świadczeń, do udzielania których została ona zobowiązana prawomocnymi orzeczeniami władz odwoławczych, stanowi to bowiem naruszenie generalnej zasady, że decyzję może zmienić tylko ta władza, która ją wydała, względnie władza wyższa. Toteż gmina w tych przypadkach winna występować z odpowiednimi wnioskami do władz, które wydały decyzję w ostatecznej instancji.

Nie bez zastrzeżeń pozostaje stosowana przez gminy i władze odwoławcze praktyka nieuwzględniania wniosków o zapewnienie opieki względnie oddalania odwołań z tego powodu, że sprawa udzielenia pomocy z tytułu opieki społecznej już raz została rozstrzygnięta prawomocnym orzeczeniem.

Z uwagi na to, że stosunki rodzinne, a zwłaszcza w dobie obecnej warunki materialne ulegają szybkim zmianom, należy uznać takie ustosunkowanie się do spraw z zakresu opieki społecznej za sprzeczne z założeniami obowiązujących przepisów, które zobowiązują gminy do udzielania pomocy zawsze, gdy tego zachodzi potrzeba. W tym stanie brak jest podstaw do odmowy pomocy z tego tylko względu, że w okresie wcześniejszym sprawa została rozstrzygnięta, gdy nie zachodziła potrzeba udzielenia świadczeń opiekuńczych. Z tych względów wnioski zgłoszone po upływie dłuższego czasu, względnie powołujące się na okoliczności, które uzasadniają potrzebę pomocy, a w związku z tym i odwołania należy traktować jako nowe sprawy i merytorycznie je rozpatrywać. Odstępstwa od tej zasady możliwe są jedynie w odniesieniu do wniosków zgłoszonych bezpośrednio po wydaniu prawomocnych orzeczeń, względnie nie zawierających istotnych przyczyn, któreby uzasadniały zmianę pierwotnego stanowiska władz.

Należy również podkreślić okoliczność, że gminy często nie wykonywują prawomocnych orzeczeń władz odwoławczych, mocą których zostały zobowiązane do udzielania świadczeń, na skutek czego znowu dopuszczają się naruszenia ciężących na nich obowiązków ustawowych.

Wreszcie daje się zauważyć, iż niektóre związki samorządowe odmawiają udzielania pomocy, mimo istnienia obiektywnych ku temu warunków, tylko z tego powodu, iż istnieją osoby zobowiązane z jakiegokolwiek tytułu do udzielania świadczeń, które rozporządzają dostatecznymi środkami dla zaspokojenia tych potrzeb.

Stanowisko to jest niesłuszne, gdyż w myśl przepisów ustawy o opiece społecznej na gminie ciąży obowiązek udzielenia świadczeń, gdy zachodzi tego potrzeba bez względu na jakiegokolwiek inne okoliczności. I jedynie w wypadku, gdy istnieją wobec podmiotu opieki osoby zobowiązane, posiadające dostateczne środki — gmina winna pomocy koniecznej udzielić, mając — na podstawie art. 14 wyżej cytowanej ustawy o opiece społecznej — regres do wyżej wspomnianych osób o zwrot poczynionych wydatków.

Następnie Ministerstwo stwierdziło niejednokrotnie, iż gminy wydając decyzje w sprawach opie-

ki społecznej nie wykorzystują pomocy ze strony opiekunów społecznych, bądź też nie biorą pod uwagę ich opinii.

Stanowisko to jest nieuzasadnione, gdyż rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 267), powołując instytucję opiekunów społecznych, jako główne ich zadanie przyjęło współpracę opiekunów społecznych ze związkami samorządowymi w przedmiocie wykonywania obowiązków, ciężących na związkach samorządowych w zakresie opieki społecznej.

Z tych względów każda decyzja związku samorządowego w sprawie świadczeń opiekuńczych winna być poparta uprzednią opinią opiekuna społecznego, która w zasadzie winna stanowić podstawę do decyzji związku samorządowego, tak co do konieczności udzielenia opieki jak i wysokości oraz formy opieki.

Niewątpliwie powyższe uchybienia przy stosunkowo niskim poziomie uświadomienia osób ubiegających się o pomoc co do trybu postępowania i właściwości władz stanowią między innymi przyczynę ciągłego wnoszenia zażaleń, a także i odwołań do wyższych władz, z pominięciem władz właściwych, względnie wnoszenie odwołań w terminie opóźnionym lub zwracanie się do władz centralnych z prośbami i zażaleniami, zresztą w wielu przypadkach uzasadnionymi.

Celem zapewnienia zgodności postępowania władz samorządowych i rządowych w sprawach opieki społecznej z obowiązującymi przepisami z jednej strony, oraz zapobieżenia przynajmniej częściowemu napływowi zażaleń do podległych władz, co można skutecznie jedynie w drodze ogólnych pouczeń i zarządzeń oraz w drodze ścisłego i stałego nadzoru nad wykonywaniem przez gminy ich ustawowych obowiązków — Ministerstwo Opieki Społecznej prosi Urząd Wojewódzki o:

a) wydanie podległym władzom zarządzeń i instrukcyj co do przestrzegania przepisów prawa formalnego i materialnego oraz rzeczowego ustosunkowania się do spraw osób, ubiegających się o pomoc z tytułu opieki społecznej;

b) sprawowanie stałego nadzoru nad wykonywaniem przez gminy ustawowych obowiązków, przy wykorzystaniu wszelkich przysługujących władzom nadzorczym uprawnień, jak wydawanie zarządzeń, instruowanie w czasie przeprowadzanych inspekcji itp.

W odniesieniu do podań i zażaleń wnoszonych bezpośrednio do urzędów wojewódzkich, względnie skierowanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej lub inne władze centralne, Ministerstwo Opieki Społecznej zarządza, by urzędy wojewódzkie, kierując się powyżej wskazanymi przesłankami, możliwie najszybciej je rozpatrywały i w zależności od treści i warunków, bądź przesyłały do właściwych władz celem niezwłocznego załatwienia, względnie załatwiał je we własnym zakresie, z jednoczesnym powiadomieniem strony o sposobie załatwienia sprawy.

W przypadkach, gdy zażalenia dotyczą orzeczeń urzędów wojewódzkich, co do których tok instancji jest wyczerpany lub też są prawomocne, wtedy na-

leży zażalenia te zbadać i odpowiednio do nich się ustosunkować. Jeżeli zaś podania i zażalenia w istocie swej są odwołaniami od orzeczeń urzędów wojewódzkich, należy je wraz z aktami przekazać Ministerstwu Opieki Społecznej do rozstrzygnięcia w toku instancyj“.

**PRZYJMOWANIE LEKARZY DO SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ, SAMORZĄDOWEJ, W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZNYCH ITP.**

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do pp. wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, starostów krajowych w Poznaniu i Toruniu, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast okólnik Nr 39 z dnia 4 października 1938 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 30, poz. 184) treści następującej:

„Ustawa z dnia 30 lipca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 449) uzależnia prawo wykonywania stałej praktyki lekarskiej od dwuletniego zamieszkiwania i wykonywania praktyki lekarskiej w miejscowościach pozbawionych dostatecznej pomocy leczniczej.

Warunek ten obowiązuje jednak tylko lekarzy, którzy będą zapisani na listę członków izby lekarskiej dopiero po dniu 1 kwietnia 1939 r. Czasowo do lat pięciu mogą jednak i ci lekarze oddawać się leczeniu bez wypełnienia tego warunku.

Aby skłonić tych lekarzy niezwłocznie po odwołaniu praktyki szpitalnej jak również lekarzy starszych do osiedlania się w miejscowościach pod względem opieki lekarskiej upośledzonych, Pan Prezes Rady Ministrów okólnikiem Nr 17 z dnia 26 sierpnia 1938 r. zarządził, aby we wszystkich działach zarządu państwowego oraz w instytucjach nadzorowanych przy obsadzaniu stanowisk lekarskich pierwszeństwo mieli lekarze, którzy przy równych kwalifikacjach mogą się wykazać co najmniej 2-letnią praktyką w gminach wiejskich lub miastach, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców, nie będących siedzibą powiatowych władz administracji ogólnej.

Proszę Panów Wojewodów o ściśle przestrzeganie wytycznych powyższego zarządzenia przy przyjmowaniu lekarzy do służby państwowej w instytucjach kierowanych i nadzorowanych przez Panów. To samo dotyczy przełożonych związków samorządowych i międzykomunalnych“.

**ORGANIZACJA OBCHODU „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“:**

W związku ze zbliżającym się „Dniem Oszczędności“ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystoso-

wało do pp. wojewodów pismo okólne z dnia 7 października 1938 r. Nr SG. 40-719-3 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 30, poz. 187) treści następującej:

„W dniu 31 października r. b. dorocznym zwyczajem obchodzony będzie międzynarodowy „Dzień Oszczędności“, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerzych warstw społeczeństwa.

Z inicjatywy Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej, który zajął się zorganizowaniem „Dnia Oszczędności“ na terenie Rzeczypospolitej, mają powstać komitety lokalne w miastach prowincjonalnych.

Z uwagi na doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze oszczędności koniecznym jest, aby obchód „Dnia Oszczędności“ objął ogół ludności i odbył się w jak najdalszych zakątkach Polski. W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi PP. Wojewodów o wydanie podległym władzom państwowym i samorządowym niezbędnych zarządzeń, zmierzających do poparcia z ich strony powyższej akcji.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że akcja propagandy oszczędności powinna posiadać charakter „beziemności“, to znaczy powinna się odbywać z pominięciem indywidualnej propagandy na rzecz poszczególnych instytucji oszczędnościowych, a to w celu zaakcentowania przede wszystkim samej idei oszczędności, jako takiej, tudzież jej roli i znaczenia dla jednostki społeczeństwa i Państwa“.

**ZAPISKI PRZYCHODU I ROZCHODU KART KONTROLI GOSPODARCZEGO PRZEMIAŁU ZBOŻA.**

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do pp. wojewodów i starostów pismo okólne z dnia 7 października 1938 r. Nr SG. 73-1-3 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 30, poz. 188) treści następującej:

„Nawiązując do okólnika z dnia 3 września r. b. Nr 30 (SG. 73/1/1), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że zapiski przychodu i rozchodu kart kontroli gospodarczego przemiału zboża (wzór Nr 10 do § 38 ust. (1) rozporządzenia z dnia 19 sierpnia 1938 r. — Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 477) powinny być sporządzone przez starostwa i zarządy gmin własnym staraniem, przy czym zapiski te mogą być sporządzone odrębnie“.

**SAMORZĄDOWE PÓLKOLONIE LETNIE W POWIECIE TREMBOWELSKIM.**

Od kilku lat na terenie powiatu trembowelskiego w okresie letnim organizowane są półkolonie letnie dla dzieci. Zanotować przy tym należy charakterystyczny fakt, że celem uniknięcia rozdrabniania tej akcji, prowadzonej zazwyczaj w innych powiatach przez dobrowolne organizacje społeczne, oraz celem wyeliminowania różnic narodowościowych i wyznaniowych, w powiecie trembowelskim półkolonie są organizowane i prowadzone nie przez poszczególne towarzystwa, ale przez samorząd gminny i powiatowy.

Półkolonie te, skupiając dzieci wszystkich wyznań i narodowości, trwają 4 — 6 tygodni w okresie żniw. Liczba wykwalifikowanych kierowniczek z roku na rok się zwiększa dzięki organizowanym corocznie powiatowym kursom. W związku z tym oraz wobec zwiększającego się stale uświadczenia ludności o potrzebie tej akcji, wzrasta wydatnie ilość samorządowych półkolonii w powiecie.

Komisja opieki społecznej rady powiatowej w Trembowli wyłoniła specjalną podkomisję dla spraw półkolonii, która opracowuje przy współdziałaniu zarządów gmin plan i budżet akcji półkolonijnej, organizuje kursy, drogą bezpośrednich wizytacji sprawu-

je nadzór gospodarczy i organizacyjny, zapewnia półkoloniom opiekę lekarską i t. p. Zarządy gmin dostarczają zazwyczaj dla półkolonij pomieszczeń, opału i usługi. W akcji tej spółdziałają rodzice dzieci, dwory oraz poszczególne towarzystwa charytatywne i społeczne.

W r. 1938 zorganizowano ogółem 54 półkolonii samorządowych, na które uczęszczało 2421 dzieci (w tym chłopców 970, dziewcząt 1451). Dzieci obrządku rzym. kat. było 1667, obrządku gr. kat. 754.

Ogólna suma, wydatkowana w gotówce na akcję półkolonijną w 1938 r., wyniosła 15.880,55 zł, w tym koszt wyżywienia zł 10.896, inne wydatki zł 4.984.

Na dochody złożyły się: kwoty z budżetów pow. związku samorządowego i gmin — zł 2499, subwencja Urzędu Wojewódzkiego — zł 3840, subwencja Funduszu Pracy — zł 3030, subwencja polskich organizacji społecznych — zł 3998, świadczenia dworów i osób prywatnych — zł 1457, wpłaty rodziców — zł 1036.

Cyfry te świadczą o popularności, jaką się cieszy prowadzona przez samorząd akcja półkolonijna. Wpłaty rodziców i świadczenia dworów stanowią łącznie zł 2513 — czyli 16% ogólnej sumy wpływów, zaś subwencje organizacji społecznych — 25%, co spowodowało, że gotówkowe wydatki samorządu wyniosły tylko 15,7% ogólnej sumy, przeznaczonej na akcję półkolonijną.

Kierowniczkii półkolonij oprócz opieki nad dziećmi miały obowiązek prowadzenia akcji gospodarczo-oświatowej wśród starszych gospodyń. W każdej półkolonii odbyło się uroczyste jej zakończenie przy udziale miejscowego społeczeństwa i przedstawicieli samorządu, połączone z pokazami i popisami dzieci.

#### FUNDUSZ SZKOLENIOWY PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W POWIECIE KĘPNOWSKIM (WOJ. POZNAŃSKIE).

Na jednym z ostatnich posiedzeń Wydziału Powiatowego w Kępnie uchwalony został regulamin Funduszu Szkoleniowego Pracowników Samorządowych.

W myśl tego regulaminu Fundusz tworzy się ze składek po 100 zł miast: Kępno i Ostrzeszów, 50 zł—m. Grabów i gmin po 25 zł rocznie. Składki te są przekazywane na specjalny rachunek w Komunalnej Kasie Oszczędności. Również przewidziana jest dopłata do Funduszu ze strony Pow. Zw. Sam.

Z Funduszu tego będą udzielane zasiłki dla pracowników, delegowanych przez Pow. Zw. Sam. lub gminy na kursy, kształcące pracowników samorządowych. Zapomoga obejmuje: zwrot kosztów przejazdu, czesnego, zakupu pomocy naukowych wreszcie zasiłek gotówkowy.

Gmina, delegująca pracownika na kurs, wypłaca mu 75% poborów, przeznaczając resztę na wynagrodzenie siły zastępczej.

Z funduszu tego pokrywane będą również koszty urzędzenia kursów miejscowych, mających na celu kształcenie pracowników samorządowych. Również z tego funduszu wypłacane będą premie za ulepszanie metod pracy.

#### POPIERANIE AKCJI LNIARSKIEJ W POW. LESZCZYŃSKIM (WOJ. POZNAŃSKIE).

Rada Powiatowa w Lesznie uchwaliła na posiedzeniu w dn. 30 września br. przystąpienie Powiatowego Związku Samorządowego do Spółdzielni „Len“, celem poparcia akcji lniarskiej, prowadzonej przez wyższą spółdzielnię. Udziały Pow. Zw. Sam. wynoszą 1.500 zł.

#### ZAKUP MASZYN I FORM BETONIARSKICH PRZEZ P. Z. S. W OSZMIANIE (WOJ. WILEŃSKIE).

Wydział Powiatowy w Oszmianie zaciągnął w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych pożyczkę w sumie zł 15 tys. Kwota ta została przeznaczona na zakup: 7 dachówczarek, 3.500 podkładek sztancowanych, 7 form gąsiorowych, każda z dziesięcioma żeliwnymi podkładkami, jednej formy do wyrabiania cembrowin, 8 pustaczarek oraz 5 form do wyrabiania płyt chodnikowych.

Wspomniane powyżej maszyny i formy betoniarskie zostaną rozdzielone pomiędzy poszczególne związki samorządowe powiatu oszmiańskiego i będą wypożyczane ludności do wykorzystania po cenach minimalnych za ich zużycie.

#### SZKOLENIE PODKUWACZY W POW. WILEJSKIM. (WOJ. WILEŃSKIE).

Wydział Powiatowy w Wilejce postanowił wybudować przy przychodni weterynaryjnej w Wilejce wzorową kuźnię. W kuźni tej będą organizowane specjalne kursy podkownictwa, mające na celu należyte szkolenie podkuwaczy. Obecnie przystąpiono gromadzenia materiałów, potrzebnych do budowy kuźni.

#### ZMIANA NAZWY MIEJSCOWOŚCI ŁANCEW - ŁOG NA NOWOPOLNA W POW. BARANOWICKIM.

Zarząd Gminny gm. Dobromyśl, powziął uchwałę, mocą której postanowił zmienić nazwę miejscowości Łancew - Łog na Nowopolna, ze względu na to, iż wyraz Łancew jest pochodzenia rosyjskiego, a miejscowość o tej nazwie zamieszkuje prawie wyłącznie ludność polska, która również domagała się zmiany nazwy. Między innymi żądanie swoje motywowała tym, że nowopowstała parafia rzymsko - katolicka, do której należy ludność tej miejscowości, nosi nazwę Nowopolna.

Wydział Powiatowy w Baranowiczach, uwzględniając życzenie ludności, zgodził się zaakceptować uchwałę Zarządu Gminy Dobromyśl i wypowiedział się za zmianą nazwy Łancew - Łog na Nowopolna.

#### WYKONANIE BUDŻETU P. Z. S. W OSZMIANIE ZA R. 1937/38 (WOJ. WILEŃSKIE).

Budżet Powiatowego Związku Samorządowego w Oszmianie z r. 1937 - 38 został wykonany:

po stronie wydatków zwyczajnych na sumę	zł 306.760 gr 30
po stronie wydatków nadzwyczajnych na sumę	zł 95.312 gr 23

---

razem zł 402.072 gr 53

po stronie dochodów zwyczaj- nych na sumę	zł 331.147 gr 91
po stronie dochodów nadzwyczaj- nych na sumę	zł 96.907 gr 30
	<hr/>
razem	zł 428.055 gr 21

Jak wynika z powyższego zestawienia nadwyżka wpływów nad wydatkami w roku 1937/38 wyniosła zł 25.982 gr 68. Poza tym trzeba zaznaczyć, iż w dziale V drogi i place publiczne — o specjalnym przeznaczeniu, osiągnięto nadwyżkę zł 28.804 gr 59 czyli razem zł 54.787 gr 27.

Nadwyżkę powyższą osiągnięto nie skutkiem zaniedbania jakichkolwiek bądź wydatków, gdyż budżet za r. 1937/38 został zgodnie z zakreślonym planem wykonany całkowicie, lecz wobec osiągnięcia wyższych dochodów niż były preliminowane.

#### ULGOWA SPRZEDAŻ DREWNA NA BUDOWĘ SZKÓŁ.

Kredytowa sprzedaż drewna po cenie ulgowej (33% zniżka) prowadzona jest od 1 kwietnia 1936 r.

W roku budżetowym 1936/7 wydano na ten cel 99134,7 m<sup>3</sup> pełnej wartości handlowej 2782037 zł za 1876736 zł; w roku budżetowym 1937/38 wydano 88331,1 m<sup>3</sup> drewna pełnej wartości handlowej 3554017 zł za 2391435 zł. Na rok 1938/39 preliminowano 95655 m<sup>3</sup> wartości rynkowej 3914 tys. zł.

W pierwszym kwartale b. r. budżet., t. j. w okresie od 1 kwietnia 1938 do 30 czerwca 1938 r. wydano na budowę szkół 30726 m<sup>3</sup> wartości handlowej 1276 tys. zł za 858 tys. zł. Ulgowa sprzedaż obejmuje zarówno drewno okrągłe, jak materiał ciosany oraz tarty.

Dotychczas największe ilości drewna zostały przydzielone na terenie siedleckiej, lwowskiej i łódzkiej dyrekcji lasów państwowych, najmniejsze zaś ilości na terenie woj. zachodnich.

#### STRUKTURA ZAWODOWA I SPOŁECZNA LUDNOŚCI ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO.

Według spisu z r. 1930 ludność przyłączonych do Polski powiatów cieszyńskiego i frysztackiego liczyła 227 tysięcy osób. Pod względem zawodowym najlicniejszą grupę stanowili robotnicy, pracujący w przemyśle, który zatrudniał w tym czasie ponad 50 tysięcy ludzi. Ponieważ przeciętnie na każde 100 osób zawodowo czynnych przypada na Śląsku Zaolzańskim 122,6 biernych, wobec tego możemy przyjąć, że z przemysłu utrzymuje się co najmniej 112 tysięcy ludzi, czyli blisko połowa całej ludności. Natomiast ludności utrzymującej się z rolnictwa mamy zaledwie 15%, czyli struktura zawodowa na Śląsku Zaolzańskim posiada wybitnie charakter struktury ludności terenów uprzemysłowionych.

Z przemysłowego charakteru struktury zawodowej możemy wnioskować, że dominującą grupą społeczną jest ludność, utrzymująca się z pracy najemnej. I rzeczywiście według W. Sworakowskiego dane, dotyczące struktury społecznej Polaków zamieszkałych za Olzą wykazują, że robotnicy wykwalifikowani stanowią 59,7% a razem z rzemieślnika-

mi, wyrobnikami, terminatorami i chałupnikami tworzą grupę, stanowiącą 70,6% zawodowo czynnych Polaków. Samodzielni stanowią wśród Polaków 26,2%, urzędnicy 3,1% oraz personel kierowniczy 0,1%. Przy porównaniu struktury społecznej zamieszkałych na Śląsku Czechów i Niemców okaże się, że grupa pracowników najemnych wśród tych narodowości w stosunku do odpowiedniej grupy Polaków jest znacznie mniejsza. Natomiast liczba samodzielnych, urzędników i personelu kierowniczego jest wyższa. Z faktu, że większość ludności Zaolzia utrzymuje się z pracy najemnej, wynika wniosek, że zagadnienia społeczne na Śląsku Zaolzańskim mają swoją specjalną wagę.

Są to sprawy: ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, bezpieczeństwa i higieny pracy, zdrowia publicznego, bezrobocia, organizacji pośrednictwa pracy, ochrony miejscowego rynku pracy przed wpływem bezrobotnych z innych części kraju itd.

#### ZJAZD ZWIĄZKU LETNISKOWEGO W KRAKOWIE.

Utworzony z początkiem roku 1937 Związek Letniskowy Powiatów i Gmin woj. krakowskiego odbył 8 października drugi statutowy zjazd delegatów.

Zjazdowi przewodniczył p. prof. K. Roupert, Urząd Wojewódzki reprezentowali pp. nacz. Osiecki i inż. Praczyński, Związek Powiatów p. dyr. Grela.

Z okazji Zjazdu opracowano sprawozdanie Związku Letniskowego za czas od 1.V.1937 do 30.IX.1938 r. W sprawozdaniu znajdujemy ciekawe informacje o działalności tej instytucji.

Zarząd pracował przy pomocy komisji: prawnej, technicznej, gospodarczo - finansowej, terenowej. Po za tym były czynne referaty: propagandowo - informacyjny i wczasów robotniczych.

Utworzono w lokalu przy ul. Lubicz 4 biuro informacyjno - letniskowe i zaopatrzone je w kartotekę letniskową, złożoną z 280 kart miejscowości i 3000 kart pomieszczeń letniskowych. Uzupełnieniem materiału informacyjnego była kartoteka pensjonatów, zbiór map, zdjęć, prospektów itp. Udzielono 3500 informacji ustnych i pisemnych, z czego 2700 odnosiło się do terenu woj. krakowskiego, reszta 800 do innych letnisk w Polsce.

Związek krakowski wydał w latach 1937—1938 przy pomocy Min. Kom. 6 prospektów o letniskach w dolinie rzek: Soły i Białej, Skawy, Raby, Dunajca i Popradu, o letniskach w Beskidzie Niskim, wreszcie o zimowiskach woj. krakowskiego. Nakład wszystkich wydawnictw osiągnął cyfrę 40 tysięcy. Wydano również 10.000 ulotek i wiele setek afiszy i wydruki propagujących letniska krakowskie.

Dla celów propagandy użytkowano także inne okazje przez urządzenie stoiska letniskowego na Targach Kalwaryjskich, na Wystawie Przemysłu Ludowego w Tarnowie, na Święcie Gór w N. Sączu itd.

Oprócz objazdów i konferencji w terenie zorganizowano kursy letniskowo - turystyczne dla działaczy samorządowych w Makowie, N. Targu, N. Sączu, Gorlicach, Limanowej i Tuchowie. Największą frekwencję dała Limanowa, najślabszą Maków.

Dysponując wyznaczoną przez Wojewodę Krakowskiego nagrodą, urządził Związek konkursy czy-

stości i schludności domów i mieszkań dla letników w 19 letniskach woj. krak. (Radziechowy, Zawoja, Jastrzębia, Raba Wyżna, Orawka, Biały Dunajec, Białka, Olszówka, Raba Niżna, Kasinka Mała, Dobra, Łącko, Czerniec, Barcice, Łomnica, Ptaszkowa, Szymbark, Osielec, Spytkowice, Łętownia).

Do zakresu prac Związku należało ponadto utworzenie 25 stacyj turystycznych, udział w przygotowywaniu 8 ośrodków wczasów pracowniczych, interwencje w sprawach komunikacyjnych (na 62 interwencje pomyślny wynik uzyskano w 42 wypadkach) wreszcie badanie braków i potrzeb w dziedzinie inwestycji letniskowych.

Wydatki Związku wyniosły w r. 1937/38 17 tys., a za połowę roku budż. 1938/39 8 tys. zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania uchwalono jednogłośnie absolutorium Zarządowi Związku Letniskowego.

#### ZJAZD DELEGATÓW ZRZESZENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW MIEJSKICH R. P. W POZNANIU.

W dniach 8 i 9 października br. odbył się w Poznaniu Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich R. P. przy udziale 200 delegatów, reprezentujących pracowników miast z licznych ośrodków kraju. Zjazd zagał Prezes Związku Orłański stwierdzając, poważną rolę pracownika publicznego w Państwie i w społeczeństwie. W przemówieniu swoim wspomniął przewodniczący o uroczystych dniach jakie przeżywamy z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski. W imieniu Rządu powitał zebranych Wojewoda Maruszewski, imieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych radca Malanowicz, jako przedstawiciel miasta Poznania Prezydent Inżynier Ruge. Zebrani wysłuchali dwóch referatów, wygłoszonych przez sekretarza generalnego Zrzeszenia Dr. A. Cwiakowskiego na temat: „Udział pracowników samorządowych w życiu publicznym“, i Prezesa Mieczysława Orłańskiego: „Naczelne zasady kodeksu pracy w samorządzie miejskim“. Sprawozdanie ogólne z działalności zrzeszenia wygłosił Dyr. Zrzeszenia Z. Duda. W czasie zjazdu ukonstytuowały się komisje: 1) organizacyjno - gospodarcza, 2) zawodowa i 3) główna.

Drugiego dnia obrad plenarnych zjazd uchwalił szereg rezolucyj.

#### W sprawie ustaw pracowniczych.

Walny zjazd delegatów stwierdza, że prawa i obowiązki pracowników samorządowych winny być unormowane jedną ustawą, która miałaby charakter ramowy i gwarantowała prawa ogólnie obowiązujące bez naruszania podstawowego uprawnienia związków samorządowych do regulowania spraw pracowniczych we własnym zakresie działania w sposób korzystniejszy.

Walny zjazd delegatów uznaje, że ustawodawcze unormowanie praw i obowiązków pracowników samorządowych jest pilną koniecznością i leży w interesie związków samorządowych i pracowników samorządowych, przy czym potwierdza stanowisko poprzednich zjazdów co do zasad, na jakich winna być oparta wspomniana ustawa, w szczególności zaś podkre-

śla, że przepisy przejściowe ustawy winny w pełni respektować dotychczas nabyte prawa zarówno pracowników czynnych jak i zemerytowanych.

Zjazd delegatów stwierdza, że ciężka sytuacja materialna ogółu pracowników miejskich wymaga natychmiastowego podjęcia przez rząd i związki samorządowe kroków, zmierzających do przyścia im z pomocą i podniesienia stopy życiowej pracowników, której dalsze utrzymanie grozi komplikacjami natury społecznej.

Zjazd delegatów, stwierdzając stale postępującą poprawę finansów komunalnych z jednej strony, z drugiej zaś pauperyzację szerokich rzesz pracowników miejskich, spowodowaną ciągłym obniżaniem na przestrzeni ostatnich kilku lat uposażeń i wynagrodzeń oraz zniesieniem różnych dodatków i świadczeń ubocznych przy równoczesnym wzroście kosztów utrzymania wzywa zarząd główny Zrzeszenia do podjęcia jak najbardziej stanowczych kroków, zmierzających do uzyskania generalnej podwyżki płac w wysokości co najmniej 15%.

Zjazd delegatów jednocześnie podkreśla pilną konieczność wyzyskania przez związki samorządowe przysługujących im uprawnień w zakresie niepobierania podatku specjalnego, przyznania w pełnej wysokości dodatku komunalnego oraz uskutecznienia przesunięć pracowników do wyższych szczebli i grup, przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 r., t. j. w drodze awansu automatycznego przez przeszczeblowanie.

Zjazd delegatów uznaje, że doraźnym środkiem, który by zaspokoił uzasadnione postulaty pracownicze w zakresie warunków bytu materialnego, jest wypłacenie we wszystkich związkach samorządowych 13 pensji w postaci jednorazowego zasiłku wyrównawczego.

Zjazd delegatów stwierdza konieczność uchwalenia statutów etatu stanowisk służbowych w tych związkach samorządowych, w których dotychczas tego nie uskutecziono oraz przeprowadzenie generalnej rewizji tych statutów, wydanych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. wobec ograniczonej ilości stanowisk, przewidzianych statutami, oraz wobec stale postępującej rozbudowy gospodarki miejskiej, zwłaszcza niektórych miast, co spowodowało, że zaledwie nieliczny odsetek pracowników posiada uprawnienia pracowników stałych.

Zjazd delegatów stwierdza bezsporne prawo do dodatku mieszkaniowego pracowników kontraktowych, otrzymujących wynagrodzenie, obliczone wg. zasad obowiązujących pracowników etatowych (stałych), t. j. wg. grup i szczebli.

#### W sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zjazd delegatów wzywa zarząd główny do zajęcia się sprawą bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników umysłowych, uwzględniając te kwestie w statutach służbowych i w umowach zbiorowych oraz tworząc specjalną komisję propagandową i inspekcyjną.

#### W sprawie wyborów samorządowych.

Uważając samorząd terytorialny za czynnik niezmiernie doniosły w życiu pod względem społecznym,

gospodarczym, kulturalnym i wychowawczym — pracownicy miejscy parokrotnie na walnych zjazdach zrzeszenia podkreślali konieczność przeprowadzenia nowych wyborów do samorządu i oddania gospodarki miejskiej w ręce reprezentacji społeczeństwa.

Zjazd delegatów wyraża nadzieję, że nowe władze samorządowe przyczynią się do podniesienia gospodarczego i kulturalnego miast polskich i w pełni docenią znaczenie czynnika pracowniczego w rozbudowie gospodarki miejskiej.

Wobec tego, że skład organów ustrojowych w samorządach ma decydujące znaczenie dla sytuacji prawnej i materialnej pracowników miejskich, walny zjazd wzywa związki zrzeszone do przeprowadzenia właściwej akcji celem poparcia tych list i kandydatów, którzy zagwarantują życzliwy stosunek do postulatów pracowniczych, a w szczególności do kwe-

stii stabilizacji oraz nienaruszalności praw pracowniczych.

#### W sprawie przywrócenia samodzielności finansowej i reformy finansów komunalnych.

Zjazd delegatów stwierdza, że ostatnio przeprowadzone nowelizacje ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w nieznacznym zaledwie stopniu czynią zadość istotnym potrzebom związków samorządowych oraz domaga się przywrócenia miastom samodzielności finansowej i gruntownej reformy finansów komunalnych, uznając ją za niecierpiącą zwłoki, a której zasadniczą przesłanką winien być rozdział źródeł dochodowych skarbu państwa i samorządu terytorialnego przy równoczesnym przywróceniu samorządowi terytorialnemu uprawnień do bezpośredniej egzekucji przysługujących mu danin i podatków.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 20.X. 1938 r.).  
 1 dol. St. Zjedn. — 5,32 zł.  
 100 frank. szwajc. — 121,05 zł  
 1 funt. szterl. — 25,38 zł.  
 100 frank. franc. — 1422 zł.

### CENY ZBOŻA.

W dn. 20.X. 1938 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)  
 Zyto 14,50 — 15,00 zł.  
 Pszenica 20,00 — 22,75 zł.  
 Jęczmień 15,00 — 18,25 zł.  
 Owies 15,00 — 16,50 zł.

## Poradnik samorządowy

### ŚCIGANIE WYKROCZEŃ LEŚNYCH I POLNYCH.

W numerze 19 tygodnika „Samorząd“ z 1938 r. (str. 324) P. Mgr. S. wyraził pogląd, że gminy mogą na podstawie art. 27 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454) pobierać opłaty administracyjne od wniosków pokrzywdzonych o ściganie sprawców wykroczeń leśnych i polnych.

To zapatrywanie prawne nie znajduje jednak uzasadnienia w obowiązującym ustawodawstwie polskim, a w szczególności w art. 27 wspomnianej ustawy. Jedną z zasad materialnego prawa karnego administracyjnego jest to, że wykroczenia administracyjne są ścigane z urzędu (przestępstwa publiczno - skarbowe), a więc bez względu na to, czy pokrzywdzony żąda ścigania, czy też nie. Wyłomem (choć nie wyłącznym, zob. np. art. 284 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 51, poz. 396) od tej zasady są wykroczenia z ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 30, poz. 224). W myśl art. 22 tej ustawy wykroczenia leśne i polne są przestępstwami, ściganymi na wniosek pokrzywdzonego t. zn. państwo, licząc się w pewnej mierze także z interesem pokrzywdzonego, wstrzymuje się z wszczęciem postępowania karne-

go do czasu postawienia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie sprawcy. Istotną zatem różnicą między przestępstwem publiczno - skarbowym a przestępstwem ściganym na wniosek jest tylko formalna i tkwi w pełnej czy też ograniczonej możliwości prawnej państwa ścigania przestępstwa. Ta okoliczność wskazuje już na to, że — skoro w sprawach o przestępstwa publiczno - skarbowe pokrzywdzony nie jest obowiązany do uiszczania opłat w związku z wszczęciem postępowania karnego, — wówczas i w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek obowiązek ten nie może ciążyć na pokrzywdzonym. Poza tym, o ile chodzi o przepis art. 27 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, podkreślić należy, że opłaty administracyjne, wymienione w art. 27 tej ustawy, mają charakter opłat za wzajemne świadczenia ze strony związku samorządowego. Przy dochodzeniu i orzekaniu w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek, wspomniana wzajemność świadczeń nie zachodzi, gdyż — jak to poprzednio nadmieniono — wniosek o ściganie jest jedynie deklaracją pokrzywdzonego, że ściganiu przestępstwa nie sprzeciwia się.

Z powyższych rozważań wynika, że w obecnym stanie prawnym pobieranie jakichkolwiek opłat od wniosków o ściganie wykroczeń leśnych i polnych jest niedopuszczalne. Pobieranie takich opłat możliwe byłoby tylko w tym

przypadku, jeżeliby przepis prawny wyraźnie stanowił, że wnioski o ściganie podlegają opłacie i jednocześnie określał wysokość tej opłaty.

J. P.

**Od Redakcji Poradnika:** Stanowisko słuszne. W myśl art. 21 ustawy z dn. 14.IV.1937 r. o szkodnictwie polnym i leśnym (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 224) do orzekania w sprawach o wykroczenia, określone w tej ustawie, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

W uwzględnieniu zatem treści art. 1 ust. 1 rozp. Prez. R. P. z dn. 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 365) jest to postępowanie karno - administracyjne, a zgodnie z art. 142 pkt. 15 ustawy z dn. 1.VII.1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P.

Nr 64, poz. 404 z 1935 r.) od opłat stemplowych wolne są podania, dotyczące się czynów, za które grozi kara, przewidziana w Kodeksie Karnym albo w przepisach administracyjnych lub skarbowych.

Ewentualny zaś udział gminy w tym postępowaniu może mieć miejsce w oparciu o art. 45 przytoczonego wyżej rozporządzenia z dn. 22.III.1928 r. tj. w postępowaniu nakazowym, a więc gmina występuje w tym wypadku w imieniu powiatowej władzy administracji ogólnej, przy czym należy zaznaczyć, że na podstawie art. 28 ust. 2 omawianej ustawy z dn. 14.IV.1937 r. grzywny, ściągnięte z tytułu prawomocnych nakazów karnych, wydanych przez władze samorządowe, wpływają na rzecz właścicielskich gmin na wydatki, związane z opieką społeczną.

## Przegląd wydawnictw

Stanisław Leszczycki — Wytyczne gospodarki uzdrowiskowo - letniskowej w Karpatach (Richtlinien der Fremdenverkehrswirtschaft in den Karpaten) Komunikaty Studium Turyzmu U. J. Zeszyt 12, Kraków 1938.

Obszar Karpat i Podkarpacia ze względu na swój specyficzny charakter turystyczno - uzdrowiskowo - letniskowy był oddawna przedmiotem troski i zainteresowania ze strony czynników państwowych, samorządowych oraz instytucji specjalnie zagadnieniem tym zainteresowanych. W latach ostatnich dużo uwagi i zainteresowania sprawami letniskowo - uzdrowiskowymi poświęcają odbywane corocznie Zjazdy Gospodarze Związku Ziemi Górskich. Na tegorocznym Zjeździe, odbytym w dniach 13, 14 i 15 sierpnia w Nowym Sączu, za podstawę narad i wytycznych gospodarki uzdrowiskowo - letniskowej w rejonie Karpat posłużył referat generalny Dra Leszczyckiego, który z uwzględnieniem przeprowadzonej podczas obrad dyskusji i przyjętych wniosków opublikowany został w osobnym wydawnictwie.

Za punkt wyjścia swych rozważań nad gospodarką letniskowo - turystyczną w Karpatach wziął autor program rozwoju ruchu letniskowego, przyjęty dla regionu karpackiego przez Zjazd, zwołany z inicjatywy Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji w Jaremczu w r. 1934. Program ten stał się rzeczywiście realną podstawą gospodarki letniskowej, gdyż obok życzeń turystów - letników uwzględnił po raz pierwszy i w przeciwieństwie do programów poprzednio przyjmowanych także potrzeby i interesy miejscowości letniskowych i ludności wiejskiej. Wskutek tego — jak stwierdza Dr Leszczycki — zagadnienia przestały być naświetlane jednostronnie, a wybitniejszy głos uzyskali działacze, pracujący nad ekonomicznym podniesieniem stopy życiowej ludności wiejskiej. Z zagadnień i postulatów, wysuniętych przez Zjazd w Jaremczu, interesować mogą szczególnie te, których realizacja w okresie 4-ch ostatnich lat spoczywała właśnie w rękach instytucji samorządowych. Wśród tych zagadnień przede wszystkim należy wymienić akcję oświatową, prowadzoną w miejscowościach letniskowych przez publikację i rozpowszechnianie broszur, instrukcyj, planów o urzędziach domów letniskowych, zagród, wsi, przez urządzanie kursów przeznaczonych dla gospodyń wiejskich, gospodarzy, pracowników i działaczy oraz przez organizowanie samorządowych komisji letniskowo - turystycznych w powiatach, gminach a nawet gromadach. Postulat przeprowadzania przed sezonem porządków na wsi i w domach letniskowych, powierzony czynnikom samorządowym, został podobnie jak poprzedni wedle stwierdzenia D-ra Leszczyckiego w 100% zrealizowany. Starania o zabezpieczenie opieki lekarskiej na letniskach weszły dopiero w tym roku na realną drogę przez ostatnie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Zagadnienie finansów i kredytów letniskowych znajdzie swe pełne rozwiązanie z chwilą przy-

jęcia norm prawnych dla letnisk i ogłoszenie ustawy letniskowej. Tym bardziej na uznanie zasługują wysiłki tych instytucji samorządowych i kredytowych, które przez wzmocnienie ogólnych kredytów samorządowych starają się zmniejszyć przynajmniej w części istniejące dotychczas trudności. Wszelkie plany inwestycyjne w letniskach, zrealizowane czy mające być zrealizowane, opierają się właśnie na tych kredytach ogólnych.

Z innych zagadnień letniskowych, scharakteryzowanych przez Dra Leszczyckiego, wymienić należy: zagadnienia przemysłu pensjonatowego i zdrojowego, akcję wczasów, propagandę i statystykę ruchu letniskowego, sprawy komunikacyjne. Z ogólnej liczby 14 postulatów wysuniętych w 1934 r. — 12 zostało całkowicie lub w znacznej części zrealizowanych.

W świetle zestawień i spostrzeżeń Dra Leszczyckiego, ustalenie wytycznych i właściwego rozwoju gospodarki letniskowej w regionie Karpat należy przyjąć za wskazane i konieczne choćby z tego względu, że region ten skupia więcej niż połowę całego ruchu letniskowego Polski. Z ogólnej sumy 622.158 osób, które wyjechały w r. 1937 do uzdrowisk i letnisk, w regionie karpackim przebywało 338.431 czyli 54,4% ogólnej liczby letników i kuracjuszy.

Chorabik Tadeusz. — Ruch wypoczynkowy w sezonie zimowym w województwie krakowskim (od 1.XI.1937 do 31.III.1938). Odbitka z „Turystyki Polskiej”. Nr 9. Rok 1938.

Wydane niedawno (zob. „Samorząd” Nr 40, Przegląd wydawnictw) zestawienie ruchu letniskowego w województwie krakowskim w r. 1937 uzupełnił obecnie p. T. Chorabik danymi statystycznymi o ruchu zimowiskowym w tymże województwie.

Wykaz obejmuje 67 miejscowości z 9 powiatów górskich. W miejscowościach tych przebywało ogółem (od 1.XI.1937 do 31.III.1938, pobyt od 1 do 4 tygodni) 60.787 przyjezdnych oraz 15.051 uczestników obozów i kursów narciarskich.

Największe nasilenie wykazał — podobnie jak w sezonie letnim — powiat nowotarski. Dzięki dobrym warunkom terenowym, klimatycznym i zagospodarowaniu osiągnął on frekwencję 42.233 przyjezdnych czyli 69,4%. Drugim z rzędu pod względem nasilenia był powiat nowosądecki z 10.066 przyjezdnych (16,5%), a trzecim powiat żywiecki z 7.039 osób (11,5%). W tych trzech powiatach skupił się cały niemal ruch zimowiskowy województwa.

Dodając ogólne liczby przyjezdnych na terenie całego województwa w okresie letnim 1937 i zimowym 1937/38, otrzymujemy pokaźną cyfrę 284.895 osób, w tym 45.070 uczestników obozów, kolonij letnich i kursów narciarskich.

W.